

Konklawe wisi w powietrzu. Bergoglio może odejść

26 sierpnia 2021

W Watykanie coraz częściej mówi się o nowym konklawe. Papież Franciszek faktycznie wyraziłby swój zamiar odejścia.

W grudniu tego roku skończy 85 lat, czyli tyle samo, ile miał Benedykt XVI w chwili rezygnacji. Jednak powodem rezygnacji Bergoglio nie byłby przede wszystkim jego wiek, ale stan zdrowia, który znalazł się w centrum uwagi w sposób nagły i niespodziewany, wraz z operacją przeprowadzoną 4 lipca ubiegłego roku w szpitalu Gemelli.

W rzeczywistości wydaje się, że nie była to zaplanowana interwencja (mówi się, że nawet sekretarz stanu, kard. Parolin, nie był świadomy hospitalizacji). Co więcej, wydaje się, że lekarze z Gemelli chcieliby zatrzymać papieża w szpitalu na dłużej. Dla mediów i Watykanu kwestia zdrowia papieża zawsze była problematyczna. Strona internetowa „Il Sismografo” – zawsze określana jako „przyjazna Watykanowi” ze względu na bliskość z częścią Sekretariatu Stanu (z pewnością podziela stanowiska Bergogliana) – była pierwszą, która skrytykowała w tej sprawie oficjalny watykański aparat medialny.

Już 6 lipca dyrektor strony, Luis Badilla, napisał: „Informacje, którymi decydujemy się dzielić za pośrednictwem mediów, muszą być niezwykle przejrzyste i niezwykle wiarygodne. Jeśli mówimy o informacjach medycznych, tekst musi być opatrzony podpisem lekarza lub zespołu, z podaniem imion i nazwisk; jeśli po operacji jelita grubego przewidywany jest kilkudniowy pobyt w szpitalu, musi to być potwierdzone klinicznie. Dziennikarze są po to, by zadawać pytania i szukać jak największej prawdy, a nie po to, by stać tam tylko jako mikrofon, bo inaczej nie da się odróżnić prawdziwych faktów od

dziennikarskich hipotez”.

Następnego dnia – pod nagłówkiem „Papież Franciszek nie potrzebuje pochlebstw ze strony prasy” – Badilla cieszył się z dobrych postępów Ojca Świętego, ale dodał: „Jest jednak bardzo istotny szczegół, który wielu w tych godzinach bagatelizuje, ignoruje lub manipuluje: choroba, która dotknęła papieża Franciszka, jest ciężka i zwyrodnieniowa. Może być również przewlekła. Z pewnością Ojciec Święty powróci do Watykanu, aby wznowić swoją podróż śladami Piotra, ale już nigdy nie będzie taki sam. Cała retoryka o supermanie Jorge Mario Bergoglio szkodzi jego wizerunkowi i charyzmie... Wie, że będzie musiał bardzo zmienić swoje życie: trudności, odpoczynek, ograniczenia, odżywianie, rehabilitacyjna terapia fizyczna”.

Miesiąc po zabiegu, Badilla zauważył, że komunikaty prasowe „na temat stanu zdrowia papieża”, zawsze były wydawane przez Watykańskie Biuro Prasowe i „nigdy nie były podpisane przez lekarzy lub przez Poliklinikę Gemelli”, dodając, że, „pozostają otwarte pytania, które nigdy nie zostały przedłożone lekarzom, którzy śledzą stan zdrowia papieża, zwłaszcza na temat prognozy, która – choć nigdy nie została poruszona – pozostaje poufna.” Tak wiele pytań, dla których nawet strona „Infovaticana” 10 sierpnia zatytułowała: „La salud del Papa no es la que dicen” [Zdrowie Papieża nie jest tym, co się mówi]. To, że mogą zatem istnieć problemy zdrowotne (wszyscy mamy nadzieję, że nie poważne), które skłaniają papieża do rozważenia rezygnacji, jest czymś więcej niż prawdopodobnym. Przez lata papież Bergoglio kilkakrotnie mówił w wywiadach o swojej możliwej rezygnacji, ale zawsze jako hipotezę w odległej przyszłości. Dziś wydaje się, że stała się ona hipotezą aktualną. Pierwszym, który mówił o „powietrzu konklawe” był wieloletni watykański uczonek, jakim jest Sandro Magister, który 13 lipca zatytułował jeden ze swoich artykułów na swoim bardzo popularnym Blogu: „Konklawe w zasięgu wzroku, wszyscy dystansują się od Franciszka”.

Nie zajmował się on zdrowiem papieża, choć pisał krótko po

operacji, ale przeanalizował „bliźniacze książki”, które właśnie się ukazały: „The Church Burns” i „The Lost Flock”, z których obie – zauważył Magister – „diagnozują zły stan zdrowia w Kościele, z wyraźnym pogorszeniem właśnie w czasie obecnego pontyfikatu”.

Tyle tylko, że „ich autorzy – dodał watykanista – wcale nie są przeciwnikami papieża Franciszka”. Pierwsza książka jest podpisana przez Andrea Riccardi, historyka Kościoła i założyciela Wspólnoty Sant’Egidio, bardzo słuchanego przez papieża, który często przyjmuje go na prywatnych audiencjach i powierzył mu – między innymi – kierowanie spektakularnym szczytem międzyreligijnym, któremu przewodniczył sam Franciszek 20 października ubiegłego roku na Kapitolu [Campidoglio]. Podczas gdy druga książka jest sygnowana przez nowonarodzone stowarzyszenie o nazwie „Być tutaj”, którego człowiekiem numer jeden jest Giuseppe De Rita, lat 89, założyciel CENSIS i dziekan włoskich socjologów”, jak również postępowy intelektualista katolicki okresu montanistów [Pawła VI].

Już w poprzednich tygodniach ze świata lewicowo-katolickiego napłynęła ostra krytyka papieża Bergoglio, z powodu niektórych jego ostatnich decyzji. Wszystko to przyczyniło się do poczucia końca pewnego sezonu. Jednak Magister w swoim artykule podkreślił zmianę pozycji dokonywaną nie tylko przez bergoglińskich intelektualistów (do których można by dodać media), ale także przez kardynałów uważanych za najbliższych Franciszkowi: „nadszedł czas, by zdystansować się od panującego papieża, jeśli dąży się do tego, by być jego następcą”.

Zresztą na decyzję o rezygnacji może mieć wpływ także ogólna sytuacja Kościoła, która jest dramatyczna: wystarczy przypomnieć konflikty z episkopatami niemieckim i amerykańskim (dwa Kościoły, które przynoszą najwięcej datków do Watykanu), ponure statystyki dotyczące katolickich praktyk religijnych i powołań w ostatnich latach, zamieszanie, które szerzy się

wśród wiernych z powodu hierarchii, która wydaje się bardzo odległa od jasnego i autorytatywnego magisterium poprzednich papieży, a następnie skandale, ślepy zaułek reform Kurii, procedura [karna] tocząca się w Watykanie, kontrowersje doktrynalne.

Jednak – dla papieża, który zawsze był niezwykle aktywny, jak Bergoglio – problem złego stanu zdrowia ma duże znaczenie. Tydzień po operacji, w argentyńskiej gazecie „La Nacion”, bliskiej papieżowi, ukazał się długi artykuł poświęcony „trudnym pytaniom, jakie stawia zaawansowany wiek Franciszka”. W podtytule wyjaśniono, że po operacji mówiło się o możliwej rezygnacji. Według argentyńskiej gazety, „watykańscy obserwatorzy” uważają „jednogłośnie, że Franciszek nie jest bliski rezygnacji”, ale – zauważamy – stało się to również w przeddzień rezygnacji Benedykta XVI.

„Nie mogę sobie wyobrazić Franciszka rezygnującego, gdy Benedykt jeszcze żyje” – powiedział Christopher Bellitto, historyk papieżstwa na Kean University w Union, New Jersey. „Posiadanie papieża emeryta już wprowadza zamieszanie. Posiadanie dwóch skończyłoby się komplikowaniem obrazu”.

Jednak temat ten zaczyna być podejmowany w sposób „naukowy” przez kanonistów i teologów, którzy wydają się przygotowywać grunt pod oficjalne postanowienia Stolicy Apostolskiej, aby szczegółowo określić wszystkie sprawy związane z posługą Piotrową po ustąpieniu Benedykta XVI i określeniu się jako „papież emeritus” (zupełnie nowy tytuł w historii Kościoła).

Prawnik kanonik Geraldina Boni opublikował właśnie „Projekt ustawy, będący owocem współpracy nauki kanonicznej, na temat całkowicie utrudnionej rzymskiej Stolicy Apostolskiej i rezygnacji papieża”, aby „najwyższy prawodawca mógł wyciągnąć uzasadnione i dobrze uargumentowane pomysły na promulgację ustawodawstwa w tych kwestiach: ustawodawstwa, które teraz wydaje się pilne i nie może być odkładane”. Skąd ta pilność po ośmiu latach, w czasie których problem współistnienia dwóch

papieży wydawał się być ignorowany przez wszystkich? Może właśnie dlatego, że w powietrzu unosi się atmosfera nowego konklawe?

„La Nacion”, po zapewnieniu, że papież Franciszek ma się dobrze i że nie zamierza ustąpić, donosi o przemyśleniach Alberto Melloniego, historyka Kościoła i intelektualnego symbolu lewicowego katolicyzmu. Zdaniem Melloniego, pontyfikat papieża Franciszka wszedł już w ostatni rozdział: „Kiedy papież się starzeje, wkraczamy na nieznane i niepewne terytorium”. Nie oznacza to, jego zdaniem, że papież Bergoglio jest koniecznie w przededniu swojej rezygnacji, ale że do tej pory papież nie będą już chcieli czekać na bardzo zaawansowany wiek i słabe zdrowie, aby ustąpić. Zdaniem Melloniego, który dostrzega ryzyko przejęcia władzy przez watykańską biurokrację, „jeśli papież chce zrezygnować, musi znaleźć odpowiedni moment, zanim słabość stanie się zbyt widoczna.”

A Franciszek, w ostatnich tygodniach, nieco poważnie ale i żartobliwie, powiedział komuś, że wiosną przyszłego roku może być nowy papież.

Autorstwo: Antonio Socci

Tłumaczenie: Roman A. Robaczewski

Źródło: Bibula.com